WYDANIE: ABCDE **Cena numeru 10 groszy** w Czechosłowacji 50 halerzy w Niemczech 7 fenigów, w Gdańsku 10 fen. gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS WIECZORNY ILUSTROWANY.

Łódź 29-I-32 A.

Rok X | PIĄTEK, DNIA 29 STYCZNIA 1932 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 29

Już ukazał się № 4 (40) wesołego tygodnika p. t. „Czerwony Kos" Cena numeru 10 GROSZY

CZĘŚĆ WOZÓW TRAMWAJOWYCH RUSZYŁA

Kontrolerzy, jako motorniczy. — Nowi konduktorzy. — Tramwajarze strejkują nadal.

Łódź, 29 stycznia.

(i) Dziś rano, o godz. 8-ej wyjechało na miasto 30 wozów tramwajowych.

Z remizy tramwajowej przy ul. Tramwajowej wyjechało 7 wozów bez przyczepek linji nr. 7 oraz 9 wozów bez przyczepek linji nr. 10 Z remizy tramwajowej przy ul. Dąbrowskiej wyjechało 9 wozów linji nr. 11 bez przyczepek i 5 wozów linji nr. 2 bez przyczepek.

Jako motorowi na tramwajach wyjechali kontrolerzy i instruktorzy. Jako konduktorzy — nowozaangażowani pracownicy.

Ponieważ 30 wozów nie może obsłużyć wszystkich pasażerów, nie wycofano jeszcze z ulic autobusów.

Nastąpiła jedynie ta zmiana, że podczas gdy przez cały czas strejku przejazd autobusem kosztował 40 groszy, dziś rano, kiedy ruszyły tramwaje, cena za przejazd autobusem została obniżona do 20 groszy.

Spokój panował zupełny i nie został nigdzie zakłócony. Z samego rana, gdy tylko ruszyły pierwsze tramwaje, do remizy zgłaszać się poczęli starzy tramwajarze, którzy wyłamali się ze strejku.

Zgłosiła się jednak niewielka ilość. Na ogólną liczbę 1.500 strejkujących, zgłosiło się do pracy tylko 62 tramwajarzy. Niektórych z nich, po podpisaniu przez nich deklaracji, użyto odrazu do wyjazdu, większość jednak, pozostała w remizie, gdyż dyrekcja nie chciała od razu uruchamiać większej ilości elektro wozów aniżeli zostało to z góry przewidziane.

Przed remiza zebrał się tłum strejkujących tramwajarzy, którzy chcieli być obecni przy wyjeździe tramwajów. Nie zakłócono jednak zupełnie spokoju. Po kilkunastu minutach strejkujący rozeszli się i przed remizami pozostali tylko członkowie komisji streikowej, którzy prowadzą rolę obserwatorów.

Jak nas informują, dziś w nocy związki zamierzają zwołać walne zebranie tramwajarzy, celem zastanowienia się nad sytuacją.

Do chwili gdy oddajemy numer pod prasę nie podjęto jeszcze żadnych zgoła kroków. Istnieje jednak tendencja do zwrócenia się do inspektora pracy, celem zorganizowania wspólnej konferencji z dyrekcją tramwajów.

Część tramwajarzy już w dniu wczorajszym otrzymała wezwania od dyrekcji, by w terminie do 5 lutego zgłosili się do pracy względnie złożyli kożuchy, mundury, torby i inne rekwizyty.

Dziś rano dyrekcja rozpoczęła wysyłanie dalszych wezwań.

Jak wyjaśni się sytuacja w godzinach popołudniowych — trudno w tej chwili przesądzić. Tramwajarze bowiem, mimo zapowiedzi dyrekcji nie spodziewali się, że elektrowozy zostaną uruchomione. W godzinach popołudniowych zajdą niewątpliwie nowe posunięcia.

Dziś rano rada okręgowa związków pracowników umysłowych wystosowała do związku kontrolerów tramwajowych, którzy wchodzą w skład rady okręgowej, protest przeciwko podjęciu przez nich pracy w charakterze motorniczych. Rada okręgowa wypowiedziała opinję, że nie dyktując kontrolerom, czy powinni podjąć pracę w swym zwykłym charakterze, nie powinni byli, jako pracownicy umysłowi podejmować się pracy fizycznej.

Protest ten doręczony został wszystkim kontrolerom.

Sekretarzem Gen. Ligi Narodów

zostanie francuz

Genewa, 29 stycznia.

(t) Na jutrzejszem posiedzeniu rada Ligi narodów zajmie się sprawą następcy generalnego sekretarza sir Ericka Drummonda. Drummond ma na początku przyszłego roku objąć stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanji w Paryżu, tak że podał się on obecnie do dymisji. Jako kandydatów na jego miejsce wymieniają francuza Avenol, norwega Colmana i hiszpańskiego ambasadora w Paryżu de Madariagu. Briand prawdopodobnie nie będzie kandydował na to stanowisku, albowiem liczą się, że po wyborach wiosennych wróci on do życia politycznego.

Atak gen. Averescu

na króla Karola

Bukareszt, 29 stycznia.

(t) W jednym z miejscowych dzienników ukazał się artykuł b. premjera rumuńskiego Averescu, który wywołał w kołach politycznych wielkie poruszenie. Averescu w ostry sposób krytykuje politykę króla.

W konkluzji Averescu wzywa króla do rozsądnego rządzenia krajem, grożąc. mu, że w przeciwnym wypadku może go spotkać los greckiego króla Konstantego.

Francja przedłużyła

kredyt dla Niemiec

Paryż, 29 stycznia.

(t) Prasa donosi, że na wczorajszem posiedzeniu rady administracyjnej Banku Francji postanowiono przedłużyć francuski kredyt w wysokości 100 miljonów dolarów dla banku Rzeszy. W ten sposób pozostaje w mocy ostrzeżenie zrobione pod adresem Niemiec na posiedzeniu rady banku wypłat międzynarodowych.

Aresztowanie niebezpiecznych oszustów,

którzy fałszowali książeczki oszczędnościowe P. K. O. — Policja skonfiskowała podrobione pieczątki magistratu

Katowice, 29 stycznia.

W dniu wczorajszym policja aresztowała 24-letniego Władysława Derezińskiego i 21-letniego Marjana Półtoraka, zamieszkałych stale w Skarżysku.

Jak ustaliło dochodzenie, Dereziński i Półtorak przygotowali się do dokonania większej ilości oszustw. Wystawili oni sobie w rozmaitych urzędach pocztowych 6 książeczek oszczędnościowych PKO na nazwiska Jana Rota i Jana Góga.

Na każdą z nich wpłacili oni po 2 zł. którą to sumę następnie umiejętnie przerobili na kwoty 350 do 500 zł. Na podjęcie pieniędzy musieli oni mieć jakiś dowód.

W tym celu weszli oni w kontakt z Bronisławem Chorbaczem, **woźnym dyrekcji kolejowej w Radomiu.** Wręczyli oni mu fotografje, które Chorbacz wkleił do legitymacji kolejowej, kładąc pod nią fascimile inż. Rogińskiego. Pozatem Chorbacz zaopatrzył oszustów w wolne bilety kolejowe, któremi dojechali oni do Sosnowca.

Tu w urzędzie pocztowym pobrali oszuści 100 zł. i pojechali do Szopienic, gdzie mieli zamiar pobrać taką samą sumę na drugą z sfałszowanych przez siebie książeczek.

W urzędzie pocztowym w Szopienicach **zauważono jednak pewne niedokładności w książeczce** oszczędnościowej i obu oszustów zatrzymano. Przekazano ich do dyspozycji komisarza Czosnowskiego, który ujął w swe ręce dochodzenie.

Z Katowic zarządzono przeprowadzenie rewizji w mieszkaniu oszustów w Skarżysku. W czasie rewizji znaleziono **fałszywe pieczątki, matryce i chemikalja do wywabiania pisma, pieczątkę magistratu m. Kamienna, stemple stawiane zwykle na książeczkach PKO z Kielc, Radomia i Jędrzejowa i datownik.**

Znalezione przy oszustach 100 zł. zwrócono poczcie.

Należy jeszcze dodać, że Półtorak skradł ojcu, który był w ub. roku sołtysem gminy Szydłowice kilka blankietów z pieczątkami, z zamiarem skorzystania z nich w przyszłości. Oszustów osadzono w więzieniu katowickiem.

Całe śledztwo skierowano do powiatowej komendy policji w Radomiu.

Smierć w czasie licytacji

Na widok licytantów, kupiec dostał ataku serca

Oświęcin, 29 stycznia.

Dziś w godzinach przedpołudniowych miał miejsce niezwykle tragiczny wypadek.

U znanego i poważnego kupca 49-letniego Symche Lichtera miała się odbyć licytacja. Gdy przybyli wierzyciele w towarzystwie urzędnika sądowego, **Lichter dostał nagle ataku serca.** Przewieziono go do domu, dokąd wezwano lekarza. Lichter zmarł przed udzieleniem mu pomocy.

Zmarły osierocił żonę i czworo drobnych dzieci. Wypadek ten wywołał w mieście silne wrażenie.

Strzały na ulicach Lwowa

Bandyta obleżony przez policję

Lwów, 29 stycznia.

Dziś na placu św. Ducha wywiadowcy policji spostrzegli poszukiwanego bandytę, niejakiego Waszkiewicza, który od dłuższego czasu grasował w Małopolsce Wschodniej, a ostatnio dokonał we Lwowei nieudałego zamachu na komisarza P. P., Grzebieniuka.

Na widok wywiadowców bandyta zaczął uciekać, ostrzeliwując goniących, wbiegł wreszcie na ulicę Źródlaną, gdzie skrył się w jakiejś szopie.

Wywiązała się obustronna strzelanina, trwająca parę godzin. Broniącego się bandytę, który posiadał aż trzy rewolwery i znaczny zapas amuncji, oblegał liczny oddział policji.

Wreszcie komisarz P. P. Złotkowski celnym strzałem zranił bandytę. Kiedy policja wkroczyła do szopy, znalazła go leżącego bez przytomności w kałuży krwi.

Przewieziony do szpitala, Waszkiewicz po paru minutach zmarł.

Tajemnicza zbrodnia pod Mołodecznem

Nazwiska zamordowanego nie ustalono

Wilno, 29 stycznia.

We wsi Orlęta, gminy Mołodeczno, dokonano wczoraj straszliwego odkrycia. Nad brzegiem rzeki Słobutka **znaleziono zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny.** Ciało jego znajdowało się już w pełnym rozkładzie, tak że nie można było nawet poznać rysów twarzy. **Na głowie trupa widniała wielka rana.**

Zawiadomiona o odkryciu policja wdrożyła dochodzenie w celu ustalenia nazwiska nieznajomego i przyczyny jego zgonu.

Łódź, 29 stycznia.

— Na Bałuckim Rynku skradziono kupcowi przybyłemu z Łęczycy, niejakiemu Dawidowi Rubinowi walizkę z towarami, wartości 1000 zł.

B. król Alfons podróżuje

po Europie pod nazwiskiem ks. Toledo. – Przy ruletce w Sopotach. – Szary garnitur podczas parady faszystowskiej

Król jest... omletem dla prasy

(y) W Paryżu były ostatnio jednocześnie celebrowane dwie msze żałobne dla uczczenia pamięci Don Jaine de Bourbon: jedna z nich została uroczyście odprawiona w bazylice St. Denis, druga zaś w kościele św. Augustyna. Obydwie świątynie były wypełnione po brzegi: licznie reprezentowani byli grandowie, dawni generałowie i eksministrowie na wygnaniu oraz cały szereg byłych dostojników państwowych i przedstawicieli rojalistów hiszpańskich. Nazajutrz wszyscy uczestnicy tego nabożeństwa otrzymali od hrabiego d'Andingnier karty wizytowe z wyrazami podziękowania: stało się to na życzenie ostatniego z dynastji burbońskiej Alfonsa XIII.

Alfon XIII na wygnaniu nie zmienił się zupełnie. Zawsze wytworny i elegancki, niezwykle uprzejmy; błyskotliwy dowcip i świetny humor nie opuszczają go nigdy. Prowadzi on spokojny żywot rentjera i ojca rodziny. Od czasu do czasu przyjmuje gości i szczelnie zasłania okna przed ciekawym i niedyskretnym okiem dziennikarzy. Bardzo chętnie wspomina swą niedawną podróż po wszystkich stolicach Europy, którą odbył w charakterze osoby prywatnej, jako hrabia von Toledo.

Podczas podróży statkiem na fiordy norweskie został poznany przez podróżnych. Wszyscy tytułowali go „Wasza wysokość" i „Wasza królewska mość". „Musiałem im wreszcie wytłumaczyć, odpowiada zdetronizowany monarcha, iż jestem zwykłym śmiertelnikiem i mam daleko mniej do opowiedzenia niż mój sąsiad z innej kajuty, stary wysłużony angielski pułkownik, który od rana do wieczora bez przerwy bawi wszystkich w salonie przy whisky niezwykle interesującemi opowiadaniami o swych przeżyciach w Indjach. Król Norwegii wykazał więcej zrozumienia dla mojej obecnej sytuacji. Powitał mnie osobiście na dworcu w Oslo, był jednak ubrany po cywilnemu i towarzyszył mi tylko jego adjutant przyboczny. „Przybyłem, oświadcza on, jako pan Haakon, aby powitać mego przyjaciela Alfonsa".

Korzystając z tej wizyty królewskiej, prasa socjalistyczna w Oslo umieściła całą serję artykułów, obfitujących w szereg uwag, niezbyt pochlebnych dla osoby króla. Alfon XIII przyjął te ataki z niczem niezmąconem spokojem, nawiązując do nich, oświadczył z humorem:

— Prasa lewicowa winna być nam królom bardzo wdzięczna. Zastanawiam się o czemby dziś pisano, gdyby nas nie było. Sensacyjne nadużycia, strejki i awantury w parlamencie nie zawsze notowane są w tak wielkiej ilości, aby mogły wypełnić szpalty prasy codziennej. My królowie posiadamy dla prasy takie same znaczenie, jak omlet dla gospodyni, kiedy niespodzianie w porze obiadowej zjawia się gość lub jakieś danie zepsuło się w ostatnim momencie. Omlet nigdy się nie psuje, można go przygotować na poczekaniu i zawsze jest aktualny.

Podczas pobytu w Gdańsku król, oczywiście nie omieszkał odwiedzić kasyna w Sopotach. „Byłem poprostu zaskoczony" opowiada król, gdy jeden z krupjerów przy ruletce poznał mnie natychmiast i zapytał mnie, czy nie tęsknię za San Sebastiano. Sądzę, iż San Sebastiano napewno żałuje bardziej, niż ja, iż straciło takiego gościa".

W Warszawie król odwiedził hrabiego Zamojskiego, męża hiszpańskiej infantki. „Wasza wysokość pozwoli, iż podczas przyjęcia zachowam formy hiszpańskiej etykiety dworskiej!" oświadczył hrabia na samym wstępie. Król jednak odpowiedział odmownie: „Te rzeczy, mój drogi, należą już do prahistorji".

W Budapeszcie ex-król wziął udział w pogrzebie księżniczki Izabelli. Regent Horthy i najwyżsi dostojnicy otaczali go niezwykłą czcią. „Jest to ostatni kraj w Europie, zauważył były monarcha, w którym po dziś dzień ujawnia się silne przywiązanie i kult dla dynastji. Zato trzykrotnie wypędzali oni swego króla poza granice państwa".

Ostatnim etapem jego podróży były Włochy. Alfons, który podróżował w szarym spacerowym ubraniu, został przyjęty przez Wiktora Emanuela z niezwykłą pompą przy udziale parady wojskowej. „Nie zapomniałem bynajmniej, iż jestem honorowym feldfeblem milicji faszystowskiej", usprawiedliwiał się Alfons. Jednak obecnie podróżuje, jako zwykły obywatel i wiozę ze sobą niewielki bagaż, który zawiera wyłącznie cywilne ubrania"...

Stwierdzić należy, iż ex-królowi w zwykłym cywilnym ubraniu jest daleko bardziej do twarzy, niż w mundurze galowym.

Kobieta, która się nie urodziła

Niezwykłe qui pro quo wywołało wielkie zainteresowanie we Francji

(m) Kolosalne zainteresowanie we Francji wywołały dzieje pewnej 78-letniej kobiety, która stojąc już u schyłku swego życia, ma kolosalne przykrości ze strony władz, które twierdzą, na podstawie dokumentów, że kobieta ta wcale się... nie urodziła.

W roku 1857 w miasteczku francuskiem Boteil - Matour urodziła się dziewczynka, którą rodzice nazwali Eugenją. Ale rodzice jej, państwo Dechaum, zapomnieli zapisać ją do ksiąg stanu cywilnego.

Narazie nie miało to żadnego znaczenia, ale po 16 latach, gdy Eugenja zamierzała wyjść za mąż, okazało się, że jej narodziny nie są zameldowane, wobec czego prawnie nie żyje ona na świecie. Odmówiono wobec tego zalegalizowania jej małżeństwa.

Eugenja Dechaum zwróciła się ze skargą do trybunału najbliższego wiekszego miasta Chaterleraux, który wydał zarządzenie, aby merostwo w Boteil - Matour natychmiast zapisało ją do swych ksiąg stanowych.

Ślub został zalegalizowany. Małżeństwo żyło bardzo szczęśliwie. Mieli oni 10 dzieci. Mąż zmarł w roku 1931, lecz po jego zgonie wynikło nowe qui pro quo.

Mianowicie, po śmierci męża Eugenja Jolie, zamierzając otrzymać jakiś dokument, zwróciła się ponownie do merostwa w Boteil - Matour, prosząc o przysłanie jej metryki. Lecz ku jej zdumieniu, otrzymała ona odpowiedź, że nie figuruje w księgach stanowych, wobec czego uważana jest za nieżyjącą na świecie.

Jak się okazało, urzędnik po legalizacji jej ślubu, zapomniał wpisać do ksiąg zarządzenie trybunału w Chateleroux. Urzędnik ten zmarł, akta gdzieś zaginęły i obecnie trudno stwierdzić prawdziwość danych.

Zrozpaczona staruszka, która ma już obecnie 78 lat, a uważana jest za nieżyjącą na świecie, zwróciła się do trybunału w Chateleroux, prosząc, aby przynajmniej teraz, przed śmiercią, zanotowano jej narodziny. Ale widocznie prześladował ją pech. Okazało się bowiem że i w trybunale zaginął wyrok sądu.

I obecnie staruszce nie pozostaje nic innego jak zwrócić się do najwyższego trybunału w Paryżu, by uzyskać bodaj przed śmiercią, dokument, stwierdzający, iż żyje ona na świecie.

Złowroga mistyka cyfr

przepowiada, że rok 1932 będzie feralnym rokiem

(m) Czego należy spodziewać się w roku 1932? Co nam on przyniesie? Znany matematyk francuski Reuny, na podstawie mistyki cyfr pragnie odgadnąć co czeka ludzkość w tym roku, który powitali wszyscy w trwożliwem oczekiwaniu i niepewności.

Cyfry według prof. Reuny odgrywają wielką rolę w życiu człowieka. Znany jest feralny przesąd co do cyfry 13. Ludwik XIII, król francuski, przez całe swe życie nie mógł wyplątać się z feralnej trzynastki. Imię jego i nazwisko pisane po francusku, dawało 13 liter. Z trzynastu liter składało się również imię i nazwisko jego żony Anny Austrjackiej. Oboje byli zaręczeni, gdy ukończyli 13 lat.

A cyfra „14" odgrywała wielką rolę w życiu króla Henryka IV. Jego imię i nazwisko składało się z 14 liter. Był on poważnie ranny 14 grudnia. Pomiędzy dniem jego zranienia a dniem śmierci upłynęło 14 lat, 14 miesięcy i 14 dni. Zmarł on 14 maja.

W historji Francji łączy się z sobą wiele cyfr. Gdy od roku 1903 który był rozkwitem władzy konsulów dodamy sumę cyfr tego roku, otrzymamy rok 1815 — restauracię Burbonów. Gdy do tego dodamy sumę jego cyfr, otrzymamy rok 1830 — rok rewolucji francuskiej. i t. d.

Co nam szykuje cyfra 1932 roku?

W pierwszym rzędzie prof. Reuny przypomina, że nowy rok wypadł w piątek, a piątek jest feralnym dniem. Suma cyfr tego roku równa się 15. Cyfrę 15 rzymianie uważali za bardzo feralną. Gdy od drugiej połowy tej cyfry, odejmiemy pierwszą połowę, 32—19, otrzymamy cyfrę 13. Znów feralna liczba.

W ten sposób prof. Reuny czyni kilkanaście obliczeń, przyczem zawsze wypada cyfra 15 lub 13. I na tej zasadzie konkluduje on, że rok 1932 będzie feralnym rokiem.

Czy tak będzie istotnie — zobaczymy!

Nieście pomoc najbiedniejszym

Mąż na... weksle i raty

Wojna czterech paryżanek o jednego mężczyznę. — Niezwykła tranzakcja znajdzie epilog przed sądem

(y) Julietta, pierwsza sprzedawczyni w salonie mód Chantelcer w Paryżu, niezwykle energiczna i zrównoważona niewiasta, trzeźwo zapatrywała się na życie. Obce jej były sentymenty i romantyzm, najwyższe zadowolenie znajdowała w pracy, zdala trzymała się zawsze od przygód miłosnych, które nie posiadały dla niej żadnego uroku. Miłość traktowała jedynie, jako rodzaj pewnej rozrywki po skończonej pracy. Julietta doszła do przekonania, iż na ten zbytek będzie sobie mogła pozwolić dopiero wówczas, gdy zdoła uzbierać kapitalik. Wreszcie moment ten nastąpił. Gdy Julietta ukończyła 30 wiosnę życia, wybór jej padł na młodego, niedoświadczonego Karola, z którym Julietta postanowiła związać swe losy. Po pewnem wahaniu młodzieniec przyjął ofertę Julietty, która pragnęła go otoczyć macierzyńską opieką. Zaręczyny młodej pary odbyły się bardzo uroczyście.

Po upływie pewnego czasu Julietta przekonała się na podstawie niezbitych dowodów, jak listy miłosne itp., iż Karol posiada dwie przyjaciółki. Z zachowaniem największego spokoju Julietta poprosiła go o udzielenie wyjaśnienia. Z początku Karol usiłował wszystkiemu zaprzeczyć, wreszcie jednak zrezygnował z tej taktyki i przyznał się do winy Z rozbrajającą naiwnością opowiedział, iż są to rozkoszne dziewczyny, którym musiał przyrzec, iż je poślubi. Uprzytomnił sobie natychmiast, iż z tego powodu wynikną wielkie przykrości. Pragnąłby tylko, aby to wszystko dało się załatwić bez przelewu krwi lub morderstwa. W swej bezdennej rozpaczy i bezradności młody chłopiec wydał się Juliecie tak miły i jednocześnie śmieszny, iż nie potrafiła opanować wybuchu śmiechu i przyrzekła, iż całą tą sprawę postara się sama załatwić.

Zaprosiła do siebie obydwie swe rywalki i, zapoznawszy je ze sobą, wyjaśniła im sytuację. Klara była zatem, aby biednego Karola natychmiast kazać aresztować, jako niebezpiecznego oszusta matrymonialnego, Adrienne postanowiła go zamordować. Innego zupełnie zdania była zrównoważona i doświadczona Julietta, która sprawę tę ujęła w następujący sposób:

— Panie są jeszcze bardzo młode i nie wątpię, iż jeszcze przed upływem tygodnia znajdziecie pełnowartościowego zastępcę Karola. Ja zaś jestem od was nieco starsza, a więc nie posiadam już tej elastyczności, mam już ustalone poglądy na życie i zrównoważony charakter. Pewna jestem wobec tego, iż mi go dobrowolnie ustąpicie... Proszę mi nie przerywać... nie powiedziałam jeszcze wszystkiego. Ja nie żądam nic za darmo. Gotowa jestem każdej z was za waszą dobrowolną rezygnację wypłacić pieniężne odszkodowanie. Muszą jednak panie uwzględnić, iż nie rozporządzam zbyt wielkiemi środkami i dlatego musicie mi udzielić pewnych ułatwień w sposobie spłacenia tego odszkodowania. Dług mój zgadzam się uregulować w 18 ratach miesięcznych, czyli każda z was otrzyma 18 weksli. Za te pieniądze będziecie mogły żyć beztrosko półtora roku, czyli znacznie dłużej i lepiej, niż w wypadku, gdybyście wyszły za Karola. Obydwie damy zgodziły się natychmiast na tę niezwykle oryginalną tranzakcję i po otrzymaniu weksli dyskretnie opuściły mieszkanie Julietty. Wtem nagle na widowni ukazała się Ninon, czwarta i ostatnia narzeczona Karola. Posiadała ona wszelkie właściwości, które ongiś nazwanoby uosobieniem stuprocentowej kobiecości. Na ustach jej igrał stale zmysłowy uśmiech, była nieobliczalna, niezdecydowana i zagadkowa. Ninon nie chciała się zgodzić na żaden kompromis, odrzuciła kategorycznie wszelkie propozycje odszkodowania, zarówno pod postacią weksli, jak gotówki. Ninon postanowiła wystąpić do otwartej walki. Julietta przyjęła wyzwanie. Wreszcie Karol, pełen podziwu dla energii Julietty i jednocześnie lęku, zdecydował się poślubić Ninon. Biedna Julietta straciła nazawsze swego ukochanego oraz 36 weksli, za które w obecnym stanie rzeczy nie może spodziewać się żadnego ekwiwalentu.

Julietta wystąpiła na drogę sądową, domagając się zwrotu weksli. Sąd, stając na stanowisku formalno - prawnem, niewątpliwie nie uwzględni jej skargi. Wyrok w tej niecodziennej sprawie oczekiwany jest ze zrozumiałem napięciem.

5 miljonów ludności przybyło Polsce

Największa gęstość zaludnienia na Śląsku.

(d) W tych dniach zostały ogłoszone ostateczne wyniki spisu ludności w Polsce. Z przeprowadzonych obliczeń wynika, że ogólna ilość ludności w naszym kraju wynosi obecnie 32.120.020. Przyrost ludności w ciągu ostatnich 10 lat wyniósł **około 5 miljonów, a więc 18,2 procent.**

Polska obecnie, pod względem gęstości zaludnienia, **zajmuje ósme miejsce w statystyce ogólno - europejskiej.**

Największą gęstość zaludnienia w Europie ma Belgja, dalej Holandja, Anglja, Niemcy, Włochy, Czechosłowacja i Węgry. Następne miejsce, po tych państwach, zajmuje Polska. Najmniejszą gęstość zaludnienia w Europie ma Rosja.

Z obliczeń spisowych wynika dalej, **że w Polsce największą gęstość zaludnienia wykazują dwa powiaty woj. Śląskiego: świętochłowicki i katowicki. W pierwszym z tych powiatów na 1 km. kw. przypada aż przeszło 2.500 ludzi.** Wielkość tej liczby uwydatnia się szczególnie przy porównaniu z następującemi danemi: w Wilnie na 1 km. kw. przypada 1.894.7 osób, a w Inowrocławiu zaledwie 1.338,3.

Najbardziej zaludnionym powiatem województw centralnych, a zarazem trzecim w Polsce **jest pow. będziński.**

Na poziomie przeciętnym dla całego kraju utrzymują się **woj. łódzkie, warszawskie, lubelskie, poznańskie i stanisławowskie.**

W woj. południowych na pierwsze miejsce wysuwają się powiaty woj. krakowskiego: **wielicki, bielski, krakowski** (bez miasta).

Do najsłabiej zaludnionych obszarów należą **cztery powiaty** województwa poleskiego, a mianowicie Kamień Koszyrski, pow. **Kossowski, stoliński** i łuniniecki, w którym ma 1 km. kw. przypada zaledwie 19.1 ludności.

Reasumując **wszystkie dane**, zebrane w czasie spisu ludności, dochodzimy do wniosku, **że Śląsk wybitnie góruje nad innemi województwami wyjątkową gęstością zaludnienia, której przeciętna sięga liczby 307 ludzi na 1 km. kw.**

Terenem zaś o **najniższej** w kraju gęstości zaludnienia **jest** województwo poleskie, a **szczególnie cztery powiaty, które już powyżej wymieniliśmy.**

Noclegi dla ubogich podróżnych

Władze gminne muszą im zapewnić dach nad głową

(d) Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało okólnik do wszystkich władz samorządowych i urzędów gminnych, omawiając dokładnie sprawę noclegów dla ubogich podróżnych, **którzy nie posiadają pieniędzy na wynajęcie pokoju w domach zajezdnych i nie mogą się dostać do domów noclegowych.**

W obecnych czasach bardzo wiele osób podróżuje **z miasta do miasta** i ze wsi do wsi, poszukując **jakiejkolwiek** pracy. Podróżni ci oczywiście nie mają pieniędzy na opłacenie noclegu. Większość z nich przymiera głodem i utrzymuje się z wsparć, udzielanych przez ludność miejscową.

Ministerstwo zakomunikowało **więc** wszystkim urzędom **gminnym, że na** ich barkach spoczywa obowiązek wyszukania pomieszczeń na noclegi dla tych ubogich podróżnych i **że gminom** nie wolno zmuszać osób prywatnych do bezpłatnego dostarczania noclegów.

Urzędy gminne powinny sprawę noclegów dla ubogich podróżnych oprzeć na dobrowolnej akcji społecznej, **a w** wypadkach, gdy akcja ta nie daje konkretnych rezultatów, **dostarczać noclegów, pokrywając wszystkie koszty.**

Również włóczęgom i żebrakom obowiązana **jest** gmina dostarczyć noclegu **a następnego dnia skierować ich do właściwego urzędu, lub też do domu pracy.**

W stosunku do osób, uprawiających notorycznie włóczęgostwo i żebractwo, gmina winna stosować obowiązujące przepisy, **zgodnie z rozporządzeniem** Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu **włóczęgostwa i żebractwa.**

Należy więc włóczęgów i zawodowych **żebraków** oddawać w ręce policji, która z kolei przekaże ich władzom sądowym.

Okólnik ministerstwa pracy i opieki **społecznej** posiada donośne znaczenie. Do tej pory bowiem nie było dokładnie określone, z czyjej pomocy mają prawo korzystać ubodzy podróżni.

W okresie zimowym bieżącego roku notowane były częste wypadki, gdy nieszczęśni bezrobotni, podróżujący w poszukiwaniu pracy, **marzli w nocy na ulicach miasteczek prowincjonalnych.**

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.20

Przed napudrowaniem twarzy

zaleca się koniecznie przysposobić odpowiednio cerę

KREMEM NIVEA

ab rie ucie piała wskutek używania pudru i szminki. Po natarciu Kremem Nivea przylega puder ub szminka lepiej do skóry Krem Nivea wnika w głąb skóry przez co oczyszcza pory skórne z kurzu i pozostałości pudru. W ten sposób zapobiega Krem Nivea tworzeniu się fałd i zmarszczek, a skóra pozostaje młodzieńczo świeża. Krem Nivea zawiera Euceryt, który działa odżywczo na tkanki skóry. Na tem opiera się jedynie w swoim rodzaju działanie Kremu Nivea na skórę i cerę. Żaden inny krem toaletowy nie zawiera Eucerytu.

Krem Nivea po Zł 0.40 do 2.80

Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem WODNIKA w dniu 29 stycznia, — posiadają charakter odważny cechuje ich stałość i stanowczość, przejawia się u nich żądza władzy i materjalizm, dążą do zdobycia celu przedsięwziętego, są odważni i szybko orjentują się. W walce życiowej dają sobie zawsze radę i posuwają się wytrwale naprzód w pracy przedsięwziętej. Dzięki swoim orginalnym pomysłom osiągną cel pożądany. Przyszłość swoją i zdrowie umiejętnie zabezpieczą, pomimo skłonności do chwilowych niedomagań żyć będą długo. Powinni wystrzegać się podrażnień nerwowych i unikać nadmiaru picia zimnych napojów lub alkoholu. Przez krótki okres będą przechodzić niepowodzenie, lecz nie powinni się takowym przejmować, wyjdą z takowego pomyślnie. Dzięki poparciu osób wysoko postawionych zrobią karjerę i osiągną powodzenie do końca swojego życia.

Urodzeni pod wpływem WODNIKA — powinni wystrzegać się przeziębień i zachować normę w jedzeniu, gdyż skłonni są do zaburzeń żołądka i chorób wątrobianych.

Dla urodzonych 29 stycznia, szczęśliwy miesiąc sierpień, daty dnia 1, 7 21 31. kolor czarny z różowym, jako amulet — talizman AMETYST przynosi szczęście liczby loteryjne 5659 — 25.

Z zamachu samobójcze

W mieszkaniu własnem przy ulicy Gliniane nr. 22 popełnił zamach samobójczy 24-letni bezrobotny Antoni Wacowski, który w czasie nieobecności domowników zamknął się w mieszkaniu i poprzecinał żyletką żyły u rąk.

Znaleziono go w kilka minut później w kałuży krwi, dającego słabe oznaki życia. Wezwane niezwłocznie pogotowie ratunkowe, które w stanie groźnym przewiozło go do szpitala św. Józefa.

— W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 90 popełnił zamach samobójczy 16-letni sprzedawca uliczny Władysław Bartczak, zamieszkały przy ulicy Wilczej 11, wypijając większą dozę jodyny.

Młodocianego desperata przewieziono w stanie osłabionym do szpitala w Radogoszczu.

— Na Bałuckim Rynku otruła się bezrobotna 44-letnia Anna Grosman, zamieszkała przy ulicy Grunwaldzkiej 7.

Wezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Mecz bokserski na ulicy Zielonej

Rannym zapaśnikiem zaopiekowało się pogotowie

(d) Bronisław Milczycki, łódzki robotnik fabryczny, od najmłodszych lat odznaczał się niepospolitą siłą fizyczną. Marzył on zawsze o karjerze atlety, czy boksera, ale ponieważ nie wiedział, w jaki sposób ma się zabrać do pracy na tym polu, więc nie realizować swych ambitnych planów.

Przed ośmiu miesiącami stracił zajęcie w fabryce, w której do tej pory pracował. Nie mogąc liczyć na pomoc rodziców, którym bardzo źle się powodziło, podupadł na duchu.

Pewnego dnia spotkał jakiegoś znajomego. Gdy zwierzył mu się ze swych utrapień, ten roześmiał się głośno i poklepał go po ramieniu.

— Jesteś głupi! Możesz zrobić pieniądze! — zawołał. — Powinieneś zostać bokserem, to jest dla ciebie najlepszy fach! Już ja tobą pokieruje!

Milczycki uścisnął go serdecznie przyrzekając dozgonną wdzięczność za zaofiarowanie pomocy. Znajomy ów rzeczywiście po kilku dniach skierował Milczyckiego do jakiegoś amatorskiego, nie znanego zupełnie w Łodzi trenera, który podjął się bezpłatnie wyuczyć go boksu.

Milczycki okazał się bardzo pojętnym uczniem i trener był nim zachwycony.

Wkrótce wśród znajomych Milczyckiego rozeszła sie wieść, że stał się on już doskonałym pięściarzem i będzie brał udział w publicznych zapasach. Milczycki wprawdzie nie otrzymał od nikogo konkretnych propozycyj, ale nie prostował tych wiadomości.

Jeden z jego kolegów, Władysław Malina, który również marzył o podobnej karjerze, nie potrafił ukryć swej zazdrości.

Pewnego dnia, gdy spotkał Milczyckiego na ulicy Zielonej, rzekł doń:

— Takich bokserów jak ty, to jest tysiące! Załatwiłbym się z tobą w ciągu dwuch minut.

—Ty? — uśmiechnął się pogardliwie Milczycki. — Tacy jak ty, nie mają dla mnie żadnego znaczenia!

Wynikła kłótnia.

W rezultacie Milczycki zaciągnął kolegę do najbliższej bramy i tam z nim się rozprawił. Poturbował go tak dotkliwie że do nieszczęsnego młodzieńca musiano wezwać pogotowie.

Milczycki stanął przed sądem. Skazano go za pobicie na dwa tygodnie aresztu.

Podpalił mieszkanie siostry

Świętochłowice, 29 stycznia.

W dniu wczorajszym mieszkańcy **domu przy ul. 3 maja. 20 w Nowych Hajdukach ujrzeli kłęby dymu wydobywające się z mieszkania Heleny Szwaćbowej.** Lokatorzy domu wtargnęli do mieszkania **i pożar ugasili. Jak się okazało spłonęło całe urządzenie mieszkania wartości 1500 zł. Wszczęte przez policję dochodzenie przyczyniło się do wykrycia sprawcy podpalenia, którym okazał się się brat Szwaćbowej — Maksymiljan Ksoka. Od pół roku już mieszkał on u siostry, jedząc i pijąc na jej koszt. Wreszcie gdy fundusze Szwaćbowej wyczerpały się, zażądała ona od brata, by płacił na swe utrzymanie. Gdy monity te** powtarzały się coraz **częściej, Ksok postanowił się zemścić. Podpalił pościel** na łóżku i wyszedł z **mieszkania.**

Podpalacza osadzono **w więzieniu.**

Występy złodziejskie

Do mieszkania Felicji Kantorowicz, przy ul. Sienkiewicza 39 włamali się złodzieje, którzy skradli garderobę i bieliznę, wartości 1000 zł.

— Do składu Rafała Milgroma, przy ulicy Ogrodowej 1 włamali się złodzieje, którzy skradli kilka paczek przędzy wełnianej, wartości 1.500 złotych.

— Wreszcie włamali się złodzieje do mieszkania Ruchli Kantor, przy ulicy Nowomiejskiej nr. 7, skąd skradli garderobę i bieliznę, wartości 1.700 zł.

TEATR „BOMBA"

Dziś wielka, efektowna rewja w 2-ch częściach i 24-ch obrazach p. n.

Ta Bomba pięknie gra

Udział biorą:

St. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Halmirska, N. Hertenówna M. Danecki, A. Górecki, W. Moran, E. Rewski, A. Suchcicki. 8 Bomba-girls!

Chóry, statystki i statyści.

Nowa, wspaniała oprawa dekoracyjna!

Rewia najpiękniejszych kostjumów!

Ceny biletów niepodwyższone — od 1 zł. do 4 zł. 50 gr. Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis" (Piotrkowska 65)

Dziś dwa przedstawienia, o godz. 8.15 i 10.15. Powrót autobusami po każdym przedstawieniu zapewniony.

Koszałki opałki

(i) Agent ubezpieczeniowy zwraca się do kupca:

— Panie, w tak niepewnych czasach zrobi pan dobrze, jeśli się pan ubezpieczy od kradzieży.

— W jakim celu? Wszystkie moje meble należą do urzędu skarbowego, pieniędzy wogóle nie mam, a protestów nikt nie ukradnie.

—Agarderoba?

— Noszę na sobie.

★

Z listu prawnika.

„Szanowna Pani! Cieszę się niewymownie, że na moją pisemną ofertę, odpowiedziała Pani „tak". Pozwolę sobie wobec tego jutro zgłosić się do Pani, aby rozpocząć postępowanie usine".

★

— Dlaczego pani nie chce pozwolić, bym z jej córką urządził wycieczkę motocyklową? Czy pani mi nie ufa?

— Ależ ufam w zupełności.

— Więc widocznie nie ufa pani swojej córce?

— Jej również ufam całkowicie.

— Więc o co chodzi?

— Widzi pan, wam obojgu, to ja nie ufam.

★

Wielki dziennik amerykański zamieścił niedawno fotografię młodego człowieka w stroju lotniczym. Pod fotografją widniał następujący napis:

„Jest to jeden z najbardziej interesujących lotników amerykańskich. Nigdy jeszcze nie próbował przelecieć przez ocean".

★

Gancegal wybiera się do Wiednia do profesora Steinacha. Biuro podróży proponuje mu nabycie również biletu powrotnego, tłumacząc, że wypadnie mu to taniej.

— Nie panie — odpowiada Gancegal—mnie pan nie nabierze. Jadę do Steinacha. Kiedy będę wracał po skończonej kuracji, jako dziecko zapłacę tylko pół biletu.

★

Kiedy hrabina L. wydała na świat murzynka, zaczęła gorzko płakać, robiąc wyrzuty swemu mężowi:

— A mówiłam, żeby nie gasić elektryczności... Widzisz co wyszło z zapatrzenia się w ciemność?

★

— Spójrz jakie piękne nogi — mówi Gancegal, przystając na ulicy.

— Wielkie rzeczy — odpowiada Meyer.— Nawet najpiękniejsza noga kończy się gdzieś...

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.
Występy Operetki Warszawskiej.

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem trzy występy świetnego zespołu Operetki Warszawskiej, która wystąpi z największym współczesnym szlagierem operetkowym „Czar walca" Oskara Straussa. Melodyjna sztuka ta idzie z tym samym zespołem który wywołał w Warszawie zrozumiały entuzjazm, więc z Tolą Mankiewiczówną, Radwanówną, Sowińską Dąbrowskim, Redo, Szczawińskim, Horskim.

Bilety w kasie zamawiań, Traugutta Nr. 1.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

Jutro w sobotę wchodzi na afisz jedna z najlepszych sztuk Stefana Kiedrzyńskiego trzyaktowa, pełna aktualności, wybornego humoru i werwy arcywesoła komedja „Czwarty do brydża". W rolach zapalonych brydżistów ujrzymy Znicza, Woskowskiego, Karczewskiego, Ziembińskiego, a dalej: Morska, Szletyńska Modrzeńskiego. Reżyseruje J. Walden.

W niedzielę o godzinie 12-ej w południe po raz 91-szy po cenach wyjątkowo zniżonych „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę o godzinie 7.15 i 9.15 wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4-ej po poł. 6.30 i 9-ej wieczorem wielka rewja śpiewu, humoru i tańca p. t. „Prohibicja u Geyera".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Z powodu generalnych prób z „Kredowego Koła" pod sprężystym kierunkiem znakomitego reżysera Konstantego Tatarkiewicza, Teatr Popularny zawiesił przedstawienie w piątek, dnia 29-go b. m. — W sobotę dnia 30-go, w niedzielę, dnia 31-go stycznia i we wtorek, dnia 2-go lutego r. b. o godz. 4-ej po poł. bajka dla dzieci „Czerwony Kapturek" po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11-ej do 2-ej i od 5-ej do 9-ej wieczorem. Ceny popularne od 50 gr. do 3 zł. 10 gr.

T. A.

Reżyser... **JOSEF v. STERNBERG** (Twórca „Marokka")!

Aktorka, którą wszyscy są zachwyceni... **SYLVIA SIDNEY!**

Autor, którym się szczyci współczesna literatura... **TEODOR DREISER!**

CZY NALEŻY JESZCZE PODAĆ TYTUŁ **FILMU?!**

Już wkrótce w kinie „SPLENDID"

T. A.

Rozbudowa szkół zawodowych
jest palącym nakazem chwili w Polsce

(i) Od wielu już lat zwraca się u nas uwagę na konieczność **rozbudowy szkół zawodowych**. Szkoły zawodowe bowiem, postawione na odpowiednim poziomie, produkujące liczne zastępy fachowców, mogą wywrzeć kolosalne znaczenie na całokształcie życia w naszym kraju, zamiast, jak uniwersytety i inne wyższe uczelnie, powodować z jednej strony **nadmiar inteligencji** z drugiej produkować wykolejeńców życiowych.

Według dokonanej niedawno w Polsce statystyki, ogółem na wyższych uczelniach w kraju jest zapisanych

40.637 studentów.

Z tej liczby przypada na uniwersytety 30.668, na politechniki — 7.263, a na inne szkoły akademickie — 2.706 studentów.

Jeśli chodzi o poszczególne wydziały, to na wydziale teologicznym studjuje 984 studentów, na wydziale prawnym — 11.090, na wydziale filozoficznym — 13.022, na wydziale lekarskim — 4.198 i na innych wydziałach 1.374 studentów.

Jeśli do ogólnej liczby studjujących w wyższych uczelniach dodać jeszcze studentów, zapisanych do prywatnych szkół akademickich i studjujących zagranicą, otrzymuje się łączną liczbę

50.000 studentów.

Jest to liczba bardzo wielka.

Atymczasem okazuje się, że liczba studentów wcale nie jest równoznaczna z liczbą kończących wyższe studja. W Polsce **co 12 student kończy studja podczas gdy zagranicą — co 6-ty. A koszty kształcenia jednego studenta wynoszą conajmniej 20.000 złotych.**

Ja kwidać z powyższego, na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach jest **przeludnienie.**

Pomijając, iż w następstwie mamy wielu inteligentów z dyplomami, którzy nie mogą znaleźć dla siebie żadnego zarobkowego zajęcia, ale przeludnienie odbija się fatalnie na poziomie naukowym tych uczelni.

Z tych właśnie względu rozbudowa wyższego i średniego szkolnictwa zawodowego w Polsce jest rzeczą niezwykle pilną i ważną. Tylko szkolnictwo zawodowe bowiem stanowić będzie lekarstwo na tę wielką bolączkę, jaką przeżywamy z powodu **nadprodukcji inteligencji i wykolejeńców życiowych, rekrutujących się z pośród tych, którzy nie mogli ukończyć uniwersytetu.**

W SZPONACH CZEREZWYCZAJKI

już wkrótce w GRAND KINIE

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK, dnia 29-go stycznia.

11.45—11.55. Przegląd dzisiejszej Prasy polskiej. Tr. z Warszawy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego

12.10—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.25. Przerwa.

15.25—15.45. Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Co młodzieży dają nauki przyrodnicze" — wygłosi dr. M. Simm. Tr. z Katowic

15.50—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy

16.20—16.40. Odczyt z Warszawy.

16.40—16.55 Płyty gramof. z W-wy.

16.55—17.10. Lekcja języka angielskiego Tr. z Warszawy.

17.10—17.35. Odczyt z Krakowa p. t. „Znakomity fizyk Albert Michelson i jego odkrycia", wygł. prof. K. Zakrzewski.

17.35—18.50. Koncert z Katowic (ork. wojskowa szkoły muzycznej).

18.50—19.15 Rozmaitości.

19.15—19.30. Komunikat Izby Przem.-Handl w Łodzi. odczytanie progr na dzień następny i płyty gramofonowe.

19.30—19.45 Kaledarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.

19.45—20.00. Prasowy Dz. Radj. z Warszawy.

20.00—20.15. Pogadanka muzyczna (omówienie koncertu symf.). Tr. z Warszawy.

20.15—22.40. Koncert symfon. z Filharmonji Warszawskiej w wyk. orkiestry Filharm. pod dyr. Fabjana Sawickiego i Jerzego Żurawlewa (fortepian). Tr. z W-wy. W przerwie Kwadrans literacki: „Muza z warkoczem i a la garconne", djalog pp. Bohdana Karpackiego i J. Stępowskiego Tr z W-wy.

22.40—22.50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorologiczny z W-wy.

22.50—24. Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. *Morawska Ostrawa.* „Louse" opera Charpentier. Tr. z Teatru Narodowego.

19.05. *Ryga.* Koncert symfoniczny.

20.00. *Oslo.* Koncert symfoniczny.

20.00. *Berlin.* „Borys Gonunow", opera Mussorgskiego.

21.00. *Rzym.* „Domek trzech dziewcząt", operetka Schuberta.

21.00. *Medjolan.* Koncert symfoniczny z udz. Arrigo Serato.

21.10. *Wiedeń.* Koncert utworów mistrzów francuskich.

Kilka słów o „Bombie"

„Ta Bomba pięknie gra" w teatrze „Bomba" w dalszym ciągu cieszy się ogromnem powodzeniem. Program ten zawiera ogromną ilość atrakcyjnych numerów i jest utrzymany na poziomie repertuaru najlepszych stołecznych teatrów rewjowych. Jeśli chodzi o wykonawców programu, a mianowicie S Balcerakównę, M. Bargielską, B. Halmirską, N. Hertenównę, I. Różyńską M. Daneckiego, A. Góreckiego, W. Morana, E. Rewskiego i A. Suchcickiego — to wszyscy są znakomici i publiczność gorąco ich oklaskuje we wszystkich numerach.

Nowa oprawa dekoracyjna, sprowadzona przez teatr „Bomba" specjalnie do tej rewji, jest bardzo oryginalna i wzbudza na widowni duże poruszenie Na wyróżnienie zasługują również piękne kostjumy, wzorowane na kostjumach teatralnych wielkich rewji zagranicznych.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 8.15 i 10.15. Przedsprzedaż biletów w biurze podróży „Orbis" (Piotrkowska 65). Powrót autobusami, po każdem przedstawieniu, zapewniony.

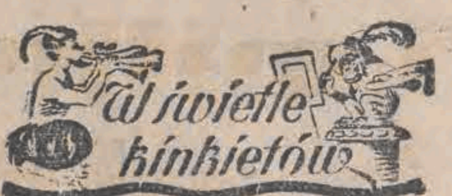

Kronika filmowa

(i) Wytwórnia filmowa **„Paramount" zwróciła się do genjalnego reżysera sowieckiego Eisensteina,** proponując mu podpisania kontraktu na jeden rok, celem nakręcenia 3 filmów w Hollywood. Eisenstein nie dał jeszcze odpowiedzi na tę propozycję.

***

(i) Jak donoszą z Los Angeles, **szereg gwiazd filmowych nosi się z zamiarem porzucenia ekranu i wystapienia na scenę.** W pierwszym rzędzie wymieniają **Johna Gilberta i Ramona Novarro.** Ten ostatni ma być zaangażowany przez operę „Metropolitain" w New Yorku. Jak widać, po udźwiękowieniu kina część artystów teatralnych przeniosła się do filmu, a obecnie artyści filmowi przenoszą się na deski sceniczne.

***

(i)) Znakomita aktorka **Pola Negri,** która przebyła ostatnio bardzo ciężką chorobę, podpisała obecnie kontrakt z wytwórnią „United Artists". Wystąpi ona **w dwuch filmach z życia cyganerji paryskiej.**

***

(i) W najnowszym filmie „Ufy" p. t. „Noc bez przerwy" zadebiutowała w roli głównej nieznana dotąd aktorka **Letta Larbo.** Debiut jej był kolosalnym sukcesem. Przepowiadają jej ogólnie wielką karjerę filmową.

***

(i)) Słynna francuska wytwórnia „Pathe - Natan", która ostatnio wyprodukowała szereg świetnych filmów, obecnie zaangażowała do nowego dźwiękowca największych asów ekranu. W jednym filmie wystąpią Adolf Menjou, Albert Prejean, Annabella, Mary Glory, Henry Garat i t. d. Film ten będzie skończony w przyszłym miesiącu.

***

(iu) **Marlena Dietrich** ukończyła już pod kierunkiem reżyserskim Sternberga pracę nad ostatnim swym filmem p. t. „Chiński Express". Europejska premjera tego obrazu odbędzie się w lutym.

Sama jedna śród tysiąca drapieżców

TRADER HORN

„TRADE HORN" był wyświetlany we Francji, w Niemczech, Włoszech Belgji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Stanach Zjednoczonych i w większości krajów Ameryki Południowej.

Syn miljonera amerykańskiego
dokonał oszustwa w Szwaicarji

Zurych, 29 stycznia.
(Telegram własny)

(t) Prokurator wydał nakaz aresztowania amerykanina Johna de Kay, który oskarżony jest o dokonanie oszustwa na sumę 160 tysięcy franków. Kay jest synem miljonera amerykańskiego i przez dłuższy czas przebywał w Szwajcarji, zajmując się agitacją pacyfistyczną. Przed aresztowaniem syn miljonera zdołał zbiec.

NIEWOLNICA

Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu" JERZY BAK

125)

STRESZCZENIE POCZATKU POWIEŚCI.

W Katowicach popełniono zagadkowe morderstwo. Ofiarą zbrodniarzy padł współwłaściciel fabryki chemikalij. Kamieniecki oraz jego żona. Stwierdzono, że Kamieniecki pracował ostatnio nad doniosłym wynalazkiem. który miał spowododać przewrót w dziedzinie produkcji farb. Zwłoki wykryto w opancerzonym gabinecie, posiadającym liczne dzwonki alarmowe i do którego nikt nie miał prawa wstępu. Z biurka skradziono dokumenty, dotyczące wynalazku.

Podejrzenie pada na wspólnika Kamienieckiego, Fryderyka Blatta, który po pewnym czasie umiera w szpitalu dla obłąkanych, opętany jakaś manją prześladowczą.

Z pozostawionego pamiętnika wynika, że Blatt miał zamiar zgładzić swego wspólnika, ale zbrodni tej nie popełnił.

Po śmierci Blatta kierowniczką fabryki zostaje jego żona, pani Ila, która raz już uciekła od swego męża z podejrzanym osobnikiem, niejakim Szarkiewiczem. Osobnik ten porzucił ją jednak, gdy Blattowa straciła środki do życia.

Stenotypistką w fabryce Blatta i Komienieckiego była Jadzia Krzysikówna, zaręczona nieoficjalnie z Kazikiem Flaszkowskim.

Opiekunem Flaszkowskiego był Kamieniecki, który w myśl testamentu ojca Kazika dysponował jego kapitałem w sumie 100.000 dolarów. Po zabójstwie Kamienieckiego okazało się, że pieniądze te zostały z banku wycofane.

Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyńskim, który podejmuje się wykrycia sprawców tajemniczego morderstwa. Czyński dochodzi do wniosku, że na terenie Polski grasuje tajemnicza banda „Rubinowy Pierścień", do której należą zawodowi oszuści i włamywacze: Klimczak, Scheideman, Wosiak i inni.

Blattowa proponuje Jadzi wspólny wyjazd zagranicę.

Jadzia przyjmuje tę propozycję i razem wyjeżdżają do Wiednia, gdzie zawierają znajomość z inżynierem Gustawem Reinerem.

Reiner oświadcza się o rękę Jadzi, lecz Blattowa stara się przeszkodzić ich małżeństwu.

Na godzinę przed ślubem Jadzia znika wśród tajemniczych okoliczności.

Flaszkowski porywa detektywa i wywozi go za miasto, gdzie chce dokonać na nim zemsty, lecz dowiedziawszy się od niego, że Jadzię porwali Scheidemann i Lenczewski, zostawia Czyńskiego na szosie i pędzi do miasta.

Flaszkowski wpadł w ręce policji i sąd skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia.

Straż więzienna przytrzymała jakiegoś malca, który codzień przynosi róże dla Flaszkowskiego.

Malec zeznaje, że kwiaty te wręcza mu pewna pani.

Czyńskiemu udaje się wyśledzić ową damę. Detektyw wpada do jej auta. Nieznajoma oświadcza, że kwiaty posyła z polecenia przyjaciółki.

Czyński dowiaduje się w dalszym ciągu swych badań, że ową tajemniczą damą jest żona doktora Łuszczyńskiego.

Scheidemann i Lenczewski czekają tylko na okazję, by zemścić się na Wosiaku.

Dowiadują się przypadkowo, że Wosiak siedzi w lokalu Wenclowej. Obydwaj udają się tam, by załatwić z nim „osobiste porachunki".

Wosiak pada trupem w tej walce.

Dr Łuszczyński zostaje lekarzem więziennym.

Pewnego popołudnia Flaszkowski znajduje w swej celi kawałek papieru i pigułkę.

Na kartce widniały następujące słowa: „Połknąć. Przyjaciel".

Flaszkowski obawiając się podstępu, chowa narazie pigułkę w swej celi. Po dwóch dniach zaprzyjaźnił się z jednym z więźniów „dziobatym", który dla nieznanych narazie celów, proponuje mu, aby zaczął pracować w więziennym warsztacie stolarskim.

W międzyczasie Lenczewski zostaje schwytany i sąd skazuje go na karę śmierci.

Lenczewski siedział mroczny i zadumany w swej celi. Obrońca po skończonej sprawie starał się jeszcze pocieszyć swego klijenta.

— Złożę podanie do Prezydenta.... Może uwzględni... Czy ma pan kogoś z rodziny?..

— Mam matkę... — odparł skazaniec. — Mieszka w Piotrkowie....

Obrońca wysłał do Warszawy depeszę następującej treści:

— „W dniu wczorajszym Sąd Doraźny w Katowicach skazał na karę śmierci przez powieszenie 34-letniego Władysława Lenczewskiego za udział w bandzie zbrodniczej i za postrzelenie wywiadowcy. W imieniu skazańca, jego matki-staruszki i moim zwracam się uprzejmie do Pana Prezydenta z gorącą prośbą o skorzystanie z prawa łaski".

Depesze wysłano o godzinie 5-ej po południu. Wyrok miał być wykonany o 5-ej nad ranem, a więc za dwanaście godzin...

O dwunastej w nocy nie było jeszcze odpowiedzi. Lenczewski siedział na pryczy, zakrywając twarz rękoma. Poprzez palce ściekały mu łzy...

Czas mijał szybko. Chciałoby się zatrzymać wszystkie zegary. Żeby ta noc, ostatnia noc trwała wieki. Wierzył jeszcze w odpowiedź Warszawy...

O godzinie pierwszej na kurytarzu rozległy się kroki.

Zgrzytnął wielki klucz w zamku. Na progu stanął naczelnik więzienia. W ręku trzymał jakiś papier...

Lenczewski zerwał się z pryczy. Zapłakane oczy wlepił w twarz naczelnika.

— Pan Prezydent nie skorzystał z przysługującemu mu prawa łaski...

Lenczewski czuł, że uginają się pod nim nogi. A więc teraz niema już żadnego ratunku... Stracone... Wszystko stracone... Jeszcze cztery godziny... 240 minut życia... Ostatnie 240 minut... Chciało się krzyczeć, rwać na strzępy odzież, przebłagać ludzi i Boga!... Chciało się żyć!... Och, jak bardzo pragnął jeszcze żyć!...

— Czy ma pan jakieś specjalne życzenie?... — zapytał naczelnik.

— Owszem... Chciałbym wyspowiadać się przed śmiercią i... zobaczyć matkę....

— Ksiądz przyjdzie zaraz... Do matki wysłaliśmy zawiadomienie... Jeżeli przyjedzie, będzie pan mógł ją zobaczyć.

— Więcej życzeń nie mam...

Znowu zgrzytnął wielki klucz w zamku. Lenczewski opadł na pryczę. Z piersi jego wydarł się głuchy szloch...

— — — — — — — — —

O drugiej przyszedł ksiądz, aby mu udzielić ostatniej pociechy. Lenczewski wypłakał przed nim swój żal, opisał szczegółowo całe swe życie.

— Co do jednego zapewniam was ojcze, ciąży na mnie wina zamordowania Kamienieckiego, ale w obliczu śmierci przysięgam, że ja go nie zabiłem... Kto go zamordował, sami nie wiemy... Pozostał jeszcze tylko Scheidemann, mój ostatni towarzysz, o ile mi wiadomo, on również nie jest winien tej zbrodni...

Spowiedź trwała godzinę. O trzeciej ksiądz opuścił więzienie. Lenczewski, pokrzepiony na duchu, próbował zasnąć — ostatni raz w życiu. Ale sen nie przychodził. Co chwilę zrywał się z twardej pryczy, rwał włosy na głowie i krzyczał:

— Boże!... Ludzie!... Zlitujcie się nade mną!.

Znowu ktoś szedł po korytarzu. Otwarły się drzwi. Wszedł dozorca.

— Matka przyjechała...

Lenczewski ocknął się z zadumy.

— Matka... — szepnęły cicho jego usta.

— Czy można wprowadzić?...

— Tak...

Stara kobiecina z chustką na głowie przestąpiła próg celi więziennej Rozpostarła chude ramiona i z serca jej uleciał rozpaczliwy okrzyk:

— Synu mój!...

Sprzęgły się ich ramiona w ostatnim uścisku, przywarły do siebie usta mieszały się wspólne szlochy i jęki...

— Tyle lat... tyle lat cię nie widziałam, synu mój... Oczy od łez mi puchły... — biadała staruszka, — pytałam się sąsiadów, czy nie słyszeli o tobie... Nikt nie wiedział... Aż tu nagle przychodzi depesza, żeby natychmiast przyjechać, bo syn skazany na śmierć...

Łzy nie pozwoliły jej dalej mówić.

— O, mój Boże... Mój Boże... Lepiejbym cię wcale nie rodziła... Już żadnej rady niema?...

— Żadnej, matko... — odparł cicho.

— Prosiłam naczelnika... Przecie syn mój jesteś... Dla nich złodziej i bandyta, ale dla mnie zawsze syn... A on mówi, że trudno... Nic poradzić nie może. Przecie wszyscy jesteśmy ludzie... Jak jeden drugiemu nie pomoże, to co będzie?... Jak piorun trzaśnie w człowieka, albo tramwaj go przejedzie — to trudno... Taka widać wola boska... Ale żeby jeden człowiek drugiego na śmierć wysyłał?... Czego to ja się doczekałam?... Władziu Władziu...

— Matko, uspokój się... Matko...

Przez chwilę gładziła jego włosy, przemawiając doń jak do małego dziecka.

Tuliła go do siebie, płakała, a on słuchał matczynych słów i twarz jego zastygała powoli, obojętniejąc.

O czwartej dozorca wyprowadził Lenczewską z celi.

W trzy kwadranse później do więzienia przybył prokurator, lekarz sądowy oraz naczelnik więzienia.

Dwaj dozorcy wyprowadzili skazańca na podwórze.

Świtało już.

Kat czynił ostatnie przygotowania.

Prokurator odczytał jeszcze raz wyrok.

Lenczewski chwiał się na nogach. Dozorca musiał go powstrzymywać.

Ostatni raz powiódł wzrokiem dokoła. Ostatni raz spojrzał w blednące niebo

Ktoś dał znak, ktoś uczynił jakiś ruch wokół szyi skazańca zawisła gruba pętlica, oparcie usunęło się z pod nóg i czar na śmierć załopotała szerokiemi skrzydłami...

Kat ściągnął białe rękawiczki i rzucił je pod szubienicę.

Ciało kołysało się na sznurze przez kilka minut.

Lekarz obejrzał zwłoki.

— Nie żyje...

Prokurator westchnął cicho.

Tak zginął na szubienicy jeden z ostatnich członków krwawej bandy Klimczaka.

Rozdział dziewięćdziesiąty czwarty

Spełniony rozkaz

Owej nocy, gdy Flaszkowski siedział w swej celi, dumając nad tem w jaki sposób dostać się do kancelarji naczelnika więzienia, by wydobyć stamtąd spis dyżurnych wartowników, kat przygotowywał na podwórzu więziennym szubienicę dla Lenczewskiego. Przygotowania te odbywały się jaknajciszej w całkowitej tajemnicy przed innymi więźniami, by nie wzbudzać ewentualnego rozdrażnienia.

Około godziny piątej nad ranem, a więc mniej-więcej w tym czasie, gdy kat przygotowywał się do wykonania wyroku, Flaszkowski usłyszał na kurytarzu jakiś szmer i po chwili przez okienko w drzwiach wpadła do celi nowa kartka.

Zerwał się z miejsca, jakgdyby ocknął się nagle z letargu i podniósł kartkę nieco bojaźliwym ruchem. Tym razem list niewiadomego przyjaciela był obszerniejszy i zawierał następującą treść:

— *„Poraz ostatni radzę połknąć pigułkę. Pójdziesz do szpitala, a stamtąd na wolność. Korzystaj z okazji! Szkoda czasu! — Przyjaciel".*

Otucha wstąpiła w jego serce. Rozkaz „przyjaciela" brzmiał tak kategorycznie, że Kazik nie mógł mu się dłużej opierać. Jeżeli pigułka ma służyć w celu wywołania choroby, w takim razie pomysł był rzeczywiście niezły. Przedewszystkiem pójdzie do szpitala. A co będzie ze spisem?... Pal sześć!... Niepotrzebnie wplątał się w tamtą historję...

Wyciągnął pigułkę z kryjówki. Przez chwilę jeszcze się zastanawiał, poczem włożył ją do ust. Poczuł gorycz na języku. Odchylił w tył głowę, pigułka wpadła do przełyku.

Teraz już był spokojny. Położył się na swem posłaniu. W chwili, gdy za oknem Lenczewski wydawał ostatnie tchnienie, Kazik zasypiał snem sprawiedliwego...

Już podczas snu poczuł silny ból głowy. Zdawał sobie sprawę z tego, że nie śpi, a jednak nie mógł podnieść powiek. Mimo iż w celi więziennej panował chłód nie było mu zimno, wręcz przeciwnie — fala gorąca oblewała mu twarz. Po wielkim wysiłku otworzył oczy i podniósł ociężałą głowę. W rękach i nogach czuł bezwład, jakgdyby ulepione były z gliny. Gdy próbował wstać, zatoczył się tylko jak pijany i runął z powrotem na swe posłanie.

Jak długo tak spał — nie pamiętał. Gdy się obudził, przez kilka minut rozglądał się ciekawie dokoła, nie mogąc zrozumieć gdzie się znajduje. Był to jakiś jasny, obszerny pokój, w którem stało biurko, kanapa i kilka krzeseł. Po chwili drzwi się otwarły i na progu stanął dozorca.

— No, już lepiej panu?... — zapytał.

— Tak... — odparł cicho.

— Niech pan leży spokojnie... Zaraz przyjdzie lekarz to pana zbada...

Dozorca wyszedł. Flaszkowski przypomniał sobie dzieje ostatniej nocy. Więc to skutek owej pigułki... Rozejrzał się jeszcze raz dokoła... Gdzie jest?... Pokój, w którym leżał, wydawał mu się znajomy... Był już tu ale kiedy?...

Ale... Zaraz w pierwszych dniach po przybyciu do więzienia... Gdy wezwał go naczelnik w sprawie przysłanych róż.. Więc to jest kancelarja więzienna... Kancelarja... Zaraz.

Dlaczego pragnął tak bardzo dostać się do kancelarji?... „Dziobaty"!... Polecenie „dziobatego"!... Spis wartowników!...

Spojrzał na ścianę... Nad biurkiem wisiał arkusz kancelaryjnego papieru... Flaszkowski wsunął rękę do kieszeni... Znalazł tam przygotowany ołówek i papier...

Spojrzał na drzwi. Przez chwilę nadsłuchiwał. Zwolna zsunął się z kanapy i podszedł do biurka. Czuł się już o wiele silniejszym. Wlepił wzrok w arkusz papieru. Tak, to był ów spis wartowników, na którym tak bardzo zależało „dziobatemu"... Nie namyślając się długo, począł spisywać po kolei wszystkie nazwiska, daty i posterunki. Co chwilę oglądał się w stronę drzwi lecz nikt nie nadchodzi.

Po kilku minutach denerwującej pracy był już gotów. Schował kartkę wraz z ołówkiem do kieszeni i z powrotem położył się na kanapie. W tej chwili otwarły się drzwi i do kancelarji wszedł naczelnik. dr. Łuszczyński i dozorca.

— To ten... — rzekł naczelnik, wskazując na Flaszkowskiego, który przymknął oczy i postękiwał cicho.

(Dalszy ciąg jutro).

BIAŁE NOCE

Dr. med.
HALBRECHT
Choroby skórne i weneryczne.
PIOTRKOWSKA 10. Telefon 245-21.
Przyjmuje od 8—9.30, od 12.30—1.30 i od 5—9 wiecz.
W niedziele i święta od 9—1.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

BIAŁE NOCE

DŹWIĘKOWE GRAND KINO
Ceny na wszystkie miejsca znacznie zniżone od zł. 1.— 4-ty tydzień rekordowego powodzenia!!!
OSTATNIE DNI!
„UŁANI, UŁANI CHŁOPCY MALOWANI"
W rolach głównych: POGORZELSKA, DYMSZA, KRUKOWSKI, FRENKIEL, WALTER, CHAVEAU SKONIECZNY i inni.
Bilety ulgowe i Passe-partout bezwzględnie nieważne — Dziś pocz. o g. 4-ej po poł.
Dla młodzieży dozwolone! Dla młodzieży dozwolone!

Dźwiękowy Teatr Świetlny CASINO
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! — Fascynująca powieść ELIZY ORZESZKOWEJ
„CHAM"
w 100 proc. dźwiękowej przeróbce filmowej. — Wielki sukces filmu polskiego. — Pełna pasji dramatycznej tragedja dwuch sprzecznych żywiołów. Konflikt dwuch płci, dwuch środowisk i dwuch odmiennych warstw towarzyskich. — W rolach głównych: KRYSTYNA ANKWICZÓWNA I MIECZYSŁAW CYBULSKI. - Specjalnie skomponowana ilustracja muzyczna prof. Jana Maklakiewicza. — Nadprogram: TYGODNIK DŹWIĘKOWY PARAMOUNTU.
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe.

Dźwiękowe Kino LUNA
Dziś i dni następnych Wielkie arcydzieło filmowe wytwórni „FOXA"
„CZTERECH Z LEGJI"
Konflikt miłości, nienawiści i poświęcenia. Dramatyczne przeżycia na tle martwych obszarów Sahary. W rolach głównych Męski WARNER BAXTER w roli oficera francuskiego i słodka MYRNA LOY w roli kobiety-szpiega. — Nadprogramy!
Początek o godz. 4-ej po południu, w soboty i niedziele o g. 12 w poł. Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta na poranki po 50 gr. i 1.— zł.

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID" ul. Narutowicza 20
Dziś po raz ostatni!
JEANETTE MC. DONALD I VICTOR MC. LAGLEN w filmie
„AFERA MĘŻATKI"
NADPROGRAM: TYGODNIK DŹWIĘKOWY FOXA. — Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na poranki ceny zniżone — Aparatura Western Electric

DŹWIĘKOWE KINO-TEATR „PALACE"
Dziś rewelacyjna premjera!
arcydzieło „United-Artists" 1932 r., I-szy dźwiękowiec z ulubieńcem narodów, niezrównany DOUGLAS FAIRBANKS oraz urocza i piękna MARY PICKFORD, — pg. nieśmiertego dzieła WILIAMA SZEKSPIRA w filmie
POSKROMIENIE ZŁOŚNICY
Nadprogram 2-akt. komedja ameryk. oraz najnowsze dźwiękowe aktualności zagraniczne. — Początek codziennie o godz. 4 po poł., w sobotę i święta o 12e-j w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Aparatura dźwiękowa światowej sławy. Najnowszy model „Klangfilm".

DŹWIĘKOWY KINO TEATR CAPITOL DŹWIĘKOWY
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! — Rewelacja. Sensacja, Emocja! Coś co świat podziwia i uznaje z zachwytem! Pierwszy oryginalny film opiewający życie Dżungli i pustyni
„AFRYKA MÓWI"
Podzwrotnikowe szaleństwo! Magja czarnych! Tropikalna miłość. — W rolach głównych: Paweł Hoefler, Harald Austin, Barnes Giblyn. — Wodzowie szczepów tubylczych i miejscowe piękności. — FILM MÓWIONY W JĘZYKU POLSKIM. — Nadprogram: Dźwiękowe dodatki i aktualności z kraju. — Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej. — Ceny miejsc popularne. — Sala mocno ogrzana.

Dźwiękowy KINO TEATR CZARY Dźwiękowy
DZIŚ PREMJERA! Najświększy film świata! Film dla młodzieży i dorosłych! Film, na który czekają miljony! 2 Serje w jednym programie!
„DWAJ MALCY"
Wstrząsający dramat sensacyjny, którego bohaterami są dwaj chłopcy — dzieci ulicy. Film osnuty na tle autentycznych przygód. — W rolach głównych: JEAN FOREST, IVETTE GUILBERT I LESLIE SHAW. — Ceny miejsc pomimo kolosalnych kosztów nie podwyższone. — Początek codz. o godz. 4 po poł., w sobotę i święta o 12 w poł. — Na pierwszy senas wszystkie miejsca po 50 GROSZY.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych
Ewangielicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE),
Andrzeja 2. tel. 132-?
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy. Piotrkowska 62

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5. tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
H. Lubicz
powrócił
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Cegielniana № 7
według starej numeracji Cegielniana 43
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11 Dla pań oddzielna poczekalnia

Wykwintną bieliznę damską
poleca
Br. Dobrzyńska - Majorowiczowa
11-go Listopada 17, m. 4
front II piętro

Doktór
S. Lewkowicz
Chor. skórne, weneryczne i płciowe.
Konstantynowska 12
Tel. 155-52.
Przyjmuje od 9—1 i 6—8, dla pań 5—6
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

W Pabjanicach
angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5, od 2—3 p. p.

Zatw. przez M. W. R. I O. P.
SZKOŁA
RYSUNKU i MALARSTWA
Prof. Maurycego Trębacza
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie

Nieruchomość
przy ul. Piotrkowskiej 196 i pół nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 123 natychmiast do sprzedania. Wiadomość u Brac. Ignatowicz, Piotrkowska 96. Tel. 208-33.

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

DOCENT
Dr. med. Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanówka"
Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4 do 6-ej. Tel. 102-62.

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
poleca
Salon Mód
9 ZAWADZKA 9
wejście o. bramę

Garaże
do wynajęcia b. tanio
Na miejscu stacja benzynowa dobrze oświetlona BEZPŁATNE mycie samochodów.
Ul. Limanowskiego 126, J SALCMAN.

BIAŁE NOCE

BIŻUTERJA, zegarki na raty. Ceny gotówkowe. „Precioza". Piotrkowska 123 (w podwórzu).

WYPOŻYCZAM suknie balowe oraz ślubne po cenie niskiej. Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro 31

UNIEWAŻNIAM weksel wystawiony na Zł. 125.— in blanko, wystawca Ch. Majzler Nowomiejska 21. 29

AGENTÓW do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby poszukuje się. Zgłoszenia: Nawrot 34 m. 2.

BIAŁE NOCE

SPORT

Claas Thunberg -- 38-letni fenomen łyżwiarski

jest od dwudziestu zgórą lat niepokonany

W każdej gałęzi sportu, jest jeden najlepszy. Jeśli jednak zawodnik ten wy każe się wyczyna.ni niezwykłemi i nieosiągalnemi dla zwykłego śmiertelnika, to wówczas mianuje go się fenomenem.

Fenomenem jest Nurmi, którego rekordy przetrwają jeszcze długie lata, fenomenem jest Rigoulet podnoszący niebywałe ciężary, fenomenalna była tenisistka Lenglen...

Jednakże nikt obok Nurmiego nie zasłużył bardziej na miano fenomena, jak mistrz nad mistrze w jeździe szybkiej na łyżwach Claas Thurnberg. Bo to, czego dokonał Thurnberg jest naprawdę trudne do zrozumienia. Oto jego króciut ki życiorys. Urodził się w r. 1894 w ojczyźnie wielkich lekkoatletów i narciarzy Finlandji. Już od najmłodszych lat ujawnia do jazdy na łyżwach ogromnej zamiłowanie i poświęca jej każdą wolną chwilę. Nie występuje jednak oficjalnie, zadawalając się samą przyjemnością ślizgawki. Tak mijały lata a Claas nawet nie marzył o karjerze sportowej.

Wreszcie koledzy, widząc z jaką łatwością bije wszystkich znanych łyżwiarzy miejscowych, namówili go do pokazania się na szerszej arenie. I rozpoczęła sie fantastyczna karjera, która z błyskawiczną szybkością uczyniła nazwisko Thurnberga słynnem na obu półkulach. Thurnberg zaczął bić rekord za rekordem w wieku, kiedy u innych sportowców następuje już zanik formy i raptowny zmierzch. Tem też dziwniejsze wydają się jego wyniki.

Jako 28-letni mężczyzna wystąpił po raz pierwszy w zawodach o tytuł mistrza Europy w roku 1922. I zdobył go, by w niespełna rok później z równą łatwością zdobyć największy z tytułów — tytuł mistrza świata. Triumf ten udaje mu się powtórzyć jeszcze czterokrotnie, a więc w latach 1925, 28, 29, 31. Pozatem na Olimpjadach w Chamonix i St. Moritz zdobywa dwa złote medale i jest niepokonany. Lecz na tem nie koniec.Bo oto w tym roku na mistrzostwach Europy w Davos znów bije wszystkich i znów jest mistrzem.

Mając więc 38 lat jest jeszcze zawsze świeży gotów do walki i do zwycięstw.

Niezwykły „okaz" i przykład doskonałego konserwowania się. Nawet Nurmi o którym się mówi, że jest już stary i „kończy się" (ma 33 lata) ustąpić musi pod tym względem miejsca swemu wielkiemu rodakowi Thurnbergowi. A jeśli w dodatku porównać pośrednio rekordy najlepszego biegacza z rekordami najlepszego łyżwiarza, to i tu na pierwszem miejscu znajdzie się Thurnberg. Przytem pomimo swego wieku Claas, wcale nie myśli jeszcze rezygnować ze sportu, i jako dowód tego są dwa niebywałe wy śrubowane rekordy: 500 m. w czasie 42,5 i 1000 m. 1,27,4 które zdobyte przez finna przed niespełna rokiem ostoją się z pewnością wszelkim próbom pobicia.

Na tak wspaniałe wyniki oprócz żelaznego kapitału w postaci niezwykle zdrowego organizmu i niespotykanej wytrzymałości złożyła się również cierpliwa, mrówcza wprost praca, nad utrzymaniem kondycji. Syn północy, mając dogodne naturalne warunki — nie zaniedbuje dnia ani godziny. Masaże i kąpiele w połączeniu z regularnemi treningami i systematycznem wstrzemięźliwem życiem — wydają jak widać piękne owoce.

Thurnberg jest brzydki i niepozorny. Jednak w czasie wyścigu czyni niesamowite wrażenie. Bije od niego moc niezwykła i wola zwycięstwa. Pod tym względem jest podobny tylko do Nurmiego.

Takiego łyżwiarza się prędko chyba sport nie doczeka. Finlandja może być z niego dumna.

L. A.

Polscy strzelcy na drugiem miejscu

w światowej klasyfikacji sportu strzeleckiego

Jak wiadomo, program międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych o mistrzostwo świata, odbytych w roku ubiegłym we Lwowie obejmował łącznie strzelania o 21 tytułów światowych, w tem 12 z broni długiej i krótkiej wojskowej, dowolnej i małokalibrowej, 6 z broni myśliwskiej oraz 3 w strzelaniu z łuków. Przeprowadzone ostatnio ostateczne obliczenia wyników tego wielkiego boju wykazały, że Polska odniosła sukces, zajmując pod względem ilości zdobytych tytułów mistrzostw świata drugie miejsce za Szwajcarją a przed Francją i innymi narodami

Klasyfikując całość zawodów łącznie otrzymamy następujące uszeregowanie narodów:

1) Szwajcarja — 5 tytułów mistrza świata, w tem 2 z karabinu wojskowego oraz 3 z karabinu dowolnego.

2) Polska — 4 tytuły mistrzów świata i jeden tytuł mistrza Europy. Największym naszym sukcesem jest zdobycie tytułu mistrza świata przez Matuszaka Andrzeja z karabinu wojskowego w postawie najtrudniejszej, bo stojącej. Dwa tytuły zdobył dla Polski wielokrotny mistrz Józef Kliszkurno, w tem jeden z broni myśliwskiej, a drugi w strzelaniu do rzutków. Czwarty tytuł mistrza Warszawy Michała Sawickiego (strzelanie z łuku); piąty tytuł w strzelaniu do jelenia zdobyty został przez 4-osobowy zespół Polski.

3) Francji — 4 tytuły mistrza świata, w tem jeden z karabinu wojskowego, jeden z pistoletu dowolnego, jeden z karabinu małokalibrowego, jeden w strzelaniu z łuku.

Dalsze miejsca zajęły kolejno: Finlandja, Szwecja, Norwegja, Stany Zjednoczone A. Półn., które zdobyły po dwa tytuły mistrza świata, 8-mą zkolei jest Austrja przed Węgrami i Czechosłowacją, które uzyskały po jednym tytule mistrza Europy. Pozostałych 6 narodów zajęły dalsze miejsca.

Wielostronny sportowiec

Król z ŁKS jest również doskonałym narciarzem

Znany piłkarz, tenisista i hokeista ŁKS-u Król, jest również b. uzdolnionym narciarzem. Jako mieszkaniec Lublina brał już parokrotnie udział w tamtejszych zawodach narciarskich o mistrzostwo miasta oraz związaną z tem nagrodę przechodnią magistratu. Powyższe zawody stanowią t. zw. „kombinację" na którą składa się beig długodystansowy oraz skoki na skoczni małej t. zw. loopingowej.

Król był zdobywcą mistrzostwa m. Lublina i nagrody w r. 1927 i 1929 i ma obecnie szanse na zdobycie ich po raz trzeci. Choć warunki śnieżne w tym roku w Łodzi są niezbyt przychylne dla odpowiednich treningów, Król stosuje t. zw. treningi suche i odbywa długie marsze, by w miarę możności godnie bronić zdobytego tytułu na zawodach, które odbędą się 21 lutego w Lublinie.

Zawodowi bokserzy w stolicy

Interesujące spotkania odbędą się w cyrku warszawskim

W dniu 7 lutego w sali cyrku warszawskiego o godz. 12 rozegrane zostaną pierwsze w stolicy zawody bokserów zawodowych. Program zawodów obejmuje następujące spotkania: waga kogucia Plewig (Niemiecki Śląsk) — Kokot (Polski Śląsk), waga lekka: Wochnik (Polski Śląsk) — Urban (Berlin), waga średnia: Reppel (Berlin) — Bara (Polski Śląsk), waga półciężka: Kosske (Berlin) — Zaydel (Czechosłowacja).

Najlepszym zawodnikiem jest tutaj Reppel, zwycięzca przez k-o Crisona i Górnego. Kokot i Wochniak to czołowi zawodowi pięściarze polscy, Kosske jest rywalem Pistulli.

Zawody bokserkie Unionu.

SS. Union urządza w niedzielę o godzinie 11.30 we własnej sali w Helenowie zawody bokserskie, na których wystąpi szereg rutynowanych pięściarzy lokalnych, jak Frank, Lipiec, Meyer, Seidel, Paul i t.d. Pary zostały zestawione trafnie, tak iż spodziewać się należy ciekawych walk.

Podług kolejności wag odbędą się następujące spotkania: Wojciechowski (G) — Bicer (Union), Kobylański (Geyer) — Bicer I (U), Matysiak (ŁKS) — Pawlak (U), Gawin (G) — Frank (U), w. lekka Szczeciński (IKP) — Mann (U), Librach (BK) —Hohne (U), w. półśr. Lipiec (G) — Baranowski (U), w' średnia Meyer (G) — Seidel (U), i w. półc. Włodarski (ŁKS) — Paul (U).

W zawodach wezmą udział zawodnicy aż pięciu klubów łódzkich: Unionu, Geyera, ŁKS-u, B. Kochby i IKP.

Twórca olimpjady

nie pragnie zaszczytów

W roku bieżącym przypada 70-ta rocznica urodzin uczonego archeologa i zarazem twórcy współczesnego olimpizum, francuza barona de Coubertin. Z tej racji amerykański komitet olimpijski, organizator tegorocznych igrzysk olimpijskich w Los Angeles, zaprojektował nazwanie igrzysk tych jego imieniem. Twórca olimpizmu przeciwko projektowi temu zaprotestował, twierdząc, że jego zdaniem — propozycja amerykańska nie godzi się z duchem igrzysk olimpijskich.

Węgrzy prowadzą

w turnieju ping-pongowym w Pradze

W trzecim dniu zawodów ping-pongowych o puhar Swaythlinga odbyło się spotkanie między Niemcami i Węgrami. Dotychczasowy stan meczu 5:1 na korzyść Węgrów.

Reprezentacja austrjacka zatrzymała drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji odnosząc zwycięstwo nad Indjami 5:0

Lacoste

powraca na korty

Rene Lacoste, jeden z „czterech muszkieterów" tenisu francuskiego, który z powodu choroby nie mógł przez 3 lata brać udziału w Davis-Cup, po wyzdrowieniu zwrócił się do prezesa francuskiego związku tenisowego z oświadczeniem, że czuje się na siłach w tym roku wziąć udział w turnieju.

Gdy związek przychyli się do prośby Lacosta będziemy mieć znowu całą czwórkę muszkieterów przy pracy, któ ra dzięki wysokiemu poziomowi gry, byłaby niezwykłą atrakcją tegorocznych rozgrywek daviscupowych.

Cochet, Lacoste, Borotra i Brugnon muszą bronić puharu, nad którego zdobyciem tak silnie obecnie pracuje Ameryka.

Mistrzostwo w grach sportowych.

Gry sportowe o mistrzostwo w koszykówce klasy B oraz w siatkówce męskiej klasy B i D i żeńskiej klasy B, które odbywają się w każdą niedzielę, mają się już ku końcowi. Dotychczasowe rozgrywki wyświetliły ostatecznie sytuację w siatkówce żeńskiej klasy B, gdzie mistrzostwo zdobył Triumf, oraz w siatkówce męskiej klasy C, w której mistrzem został klub sportowo-oświatowy im. „Tadeusza Kościuszki" z Chojen.

Kalbarczyk

bije rekordy Polski

W międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w Opawie startował polski zawodnik, Kalbarczyk, który osiągnął szereg sukcesów.

W biegu na 500 m. Kalbarczyk zajął drugie miejsce za mistrzem Austrji Riedlem (47.4 s.), w czasie 40.8 sek., ustanawiając nowy rekord polski. W biegu na 1500 mtr. Kalbarczyk znowu zajął drugie miejsce, za Riedlem (2:30 6 sek.) w czasie 2:36 4 sek.), co stanowi również nowy rekord polski. W biegu na 5000 mtr. Kalbarczyk zajął trzecie miejsce za austrjakami Riedlem i Reiterem w czasie 9:21 2 sek.

We wszystkich trzech biegach Kalbarczyk pokonał najwybitniejszych łyżwiarzy węgierskich i czeskich.

Orle — Hakoah

Rezultaty spotkań towarzyskich

Mecze w piłkę siatkową i koszykową między drużynami Orlę — Hakoah dały następujące wyniki:

Siatkówka męska: Orlę — Hakoah 9—30, koszykówka męska: Orlę — Hakoah 26—17 (10:6).

Wyróżnił się w drużynie Hakoahu lewy obrońca i środkowy napastnik W drużynie Orlę Witczak i Włodarz.

Sędzia p. Skrzekotowski dobry.

Szwedzcy tenisiści

biją w hali niemieckich

W hali krytej Sztokholmu odbyły się zawody tenisowe pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Niemiec. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Szwecji w stosunku 4:1.

Ping-pongiści lwowscy

wystąpią w Łodzi

W sobotę i niedzielę dnia 30 i 31 stycznia b. r. gościć będzie w Łodzi mistrzowska drużyna ping-pongowa lwowska „Hasmonea", która rozegra szereg spotkań z czołowemi drużynami miejscowemi.

W sobotę Hasmonea zmierzy się z Bar-Kochbą, Trumpeldorfem i Jutrzenką w lokalach klubów łódzkich (pocz. o godz. 16.30), zaś w niedzielę z reprezent. klubów żydowskich, Makkabi (Zgierz) i Makkabi (Łódź).

Ostatnia minuta.

Posłowie angielscy domagają się,

aby poczta przeszła w prywatne ręce

Londyn, 29 stycznia.
(Telegram własny)

(t) 320 posłów złożyło premjerowi Mac Donaldowi wniosek o oddanie poczty do eksploatacji towarzystwu prywatnemu. Wnioskodawcy wskazują, iż poczta i telegraf pod zarządem państwowym nie mogą rozwinąć należytej działalności handlowej i dać odpowiednie dochody.

Choć wniosek podpisany jest przez połowę członków Izby Gmin, rząd udzieli prawdopodobnie odpowiedzi odmownej, jednak spodziewać się należy komercjalizacji poczty angielskiej.

Walka o zniesienie

Berlin, 29 stycznia.
(Telegram własny).

(t) Ponieważ Hitler nie posiada dotąd obywatelstwa niemieckiego, rząd brunświcki, który składa się w większości z narodowych socjalistów ma powołać Hitlera na stanowisko dyrektora państwowego instytutu wychowania fizycznego.

W ten sposób Hitler uzyskałby obywatelstwo niemieckie i możnaby było wystawić jego kandydaturę na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Tancerka amerykańska zamordowana

przez swych przyjaciół

Nowy Jork, 29 stycznia.
(Telegram własny)

(t) W pobliżu zakładów lotniczych Forda znaleziono w samochodzie sportowym zmasakrowane zwłoki 20-letniej kobiety. Policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo celem wyjaśnienia zagadki śmierci.

Dochodzenie to dało wręcz rewelacyjne wyniki. Okazało się iż zamordowana została tancerka Marion Jos, jedna z premjowanych piękności. Morderstwa dokonali prawdopodobnie dwaj jej przyjaciele, należący do „złotej młodzieży".

Walki o Charbin

Wojna na Dalekim Wschodzie zaostrza się coraz bardziej. Wojska japońskie prowadzą obecnie systematyczny atak na Charbin, który stanowi punkt węzłowy pomiędzy Chinami a Madżurją. Zdjęcie nasze przedstawia widok jednej z ulic Charbina.

Rozruchy komunistyczne w Hiszpanii

Zamieszki komunistyczne w Hiszpanji trwają w dalszym ciągu. Na zdjęciu widzimy patrol wojskową, prowadzącą agitatorów komunistycznych.

Zatonięcie łodzi podwodnej

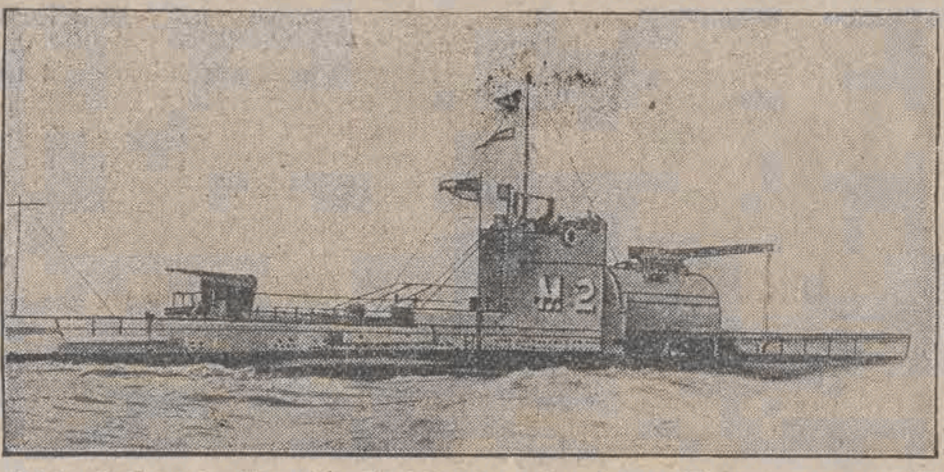

Angielska łódź podwodna „M 2", która wypłynęła w bieżącym tygodniu na morze dla odbycia ćwiczeń, zatonęła w pobliżu Portlandu. W łodzi podwodnej znajdowało się 58 ludzi załogi.

Jak komisarz oszczędnościowy w Niemczech

walczy z kryzysem teatralnym

Berlin, 29 stycznia.
(Telegram własny).

(t) Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy wydał zarządzenie kasujące przymus oddawania garderoby w teatrach. W poczekalniach oraz przy wejściu do teatru muszą być wywieszone afisze z podaniem nazwisk artystów, aby publiczność nie była zmuszona do kupowania programów. Z powyższego widzimy, iż ingerencja komisarza oszczędnościowego do życia publicznego jest bardzo wielka.

Nowy statek polskiej floty handlowej

Przed kilku dniami przybył do Gdyni nowy statek pasażersko-towarowy „Żeglugi Polskiej" p. n. „Śląsk", wybudowany w stoczni duńskiej w Nakskov. Na zdjęciu naszem widzimy oficerów nowego statku polskiego. Stoją od strony lewej do prawej: starszy mechanik Markuszewski, kpt. Ciundziewicki i drugi oficer Mikosza.

Małżeństwo księcia szwedzkiego

Księżniczka Sybila Coburg-Gotha zaręczyła się z najstarszym synem arcyksięcia szwedzkiego, Gustawem Adolfem.

Gabinet austrjacki znajduje się w przededniu rekonstrukcji. Według krążących pogłosek do rządu ma być powołany dr. Seipel, przywódca partji chrześcijańskich socjalistów.

ODDZIAŁY: **KRAKÓW**, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytury krakowskiego oddziału: **TARNÓW**, ul Św. Anny Nr. 14 i **NOWY SĄCZ**, ul Matejki L. 15; **KATOWICE**: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; **SOSNOWIEC**: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul 3-go Maja nr 28; **BĘDZIN**: Biuro dzienników J Hlawski, ul. Małachowskiego 1; **DĄBROWA GÓRNICZA**: Biuro dzienników J. Hlawski 3-go Maja nr. 4; **ZAKOPANE**, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego **GDYNIA** ulica 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego, tel. 11-69 **CZĘSTOCHOWA**: Al. Panny Marji nr. 21, tel. 4-48; **KALISZ**: Złota nr. 14; **RADOM**: A. Eifer, ul. Żeromskiego 25, tel. 2-15; **KIELCE**: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel 171; **SKARŻYSKO**: ul. Iłżecka nr 16, tel. 40; **PIOTRKÓW TRYBUNALSKI**: ulica Garncarska nr 3. **WŁOCŁAWEK**: Biuro dzienników: L. Makowski, Kościuszki 5. **TOMASZÓW MAZ.**, ul. Polna Nr. 11 tel. 168. **WARSZAWA**, Próżna 7, m. 34. **WILNO**, Wileńska 39, tel. 1000. Agentura na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki, **KROTOSZYN**, Kaliska 3; **JAROCIN** i okolicę, Sylwester Pietruszewski, **JAROCIN** ul. Powstańców, kiosk.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty), nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.